

ZAGADNIENIE OBIEKTYWNOŚCI PRAWA W PERSPEKTYWIE PROBLEMU KIEROWANIA SIĘ REGUŁĄ

Michał Pełka

ZAGADNIENIE OBIEKTYWNOŚCI PRAWA W PERSPEKTYWIE PROBLEMU KIEROWANIA SIĘ REGUŁĄ

Michał Pełka

Zamów książkę w księgarni internetowej

profinfo.pl
księgarnia internetowa

SERIA **MONOGRAFIE**

Wydanie publikacji zostało dofinansowane przez
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego

Recenzenci

Prof. dr hab. Jan Woleński

Prof. dr hab. Jerzy Zajadło

Wydawca

Agata Jędrasik

Redaktor prowadzący

Joanna Ołówek

Opracowanie redakcyjne

Agnieszka Witczak

Projekt okładek serii

Wojtek Janikowski, Przemek Dębowski

prawolubni[♥]

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

Szanujemy prawo i własność

Więcej na www.legalnakultura.pl

Polska Izba Książki

© Copyright by Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2022

ISBN 978-83-8286-237-9

ISSN 1897-4392

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.

Dział Praw Autorskich

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

tel. 728 313 462; e-mail: PL-ksiazki@wolterskluwer.com

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

Ich hätte gerne
ein gutes Buch hervorgebracht
Ludwig Wittgenstein

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	11
1. Uwagi wstępne	11
2. Fenomen prawa jako zjawiska perspektywicznego	13
3. Istota zagadnienia kierowania się regułą	17
4. Uzasadnienie podjęcia tematu	20
5. Prawo w obliczu kryzysu obiektywności	25
6. Przegląd koncepcji obiektywności	29
7. Istota sporu o obiektywność prawa	37
8. Metodologia pracy oraz zarys strategii argumentacyjnej	46

Część I

SCEPTYCYZM ZNACZENIOWY – PROBLEM KIEROWANIA SIĘ REGUŁĄ

1. Uwagi wstępne	55
2. Propozycje faktów znaczeniowych	64
2.1. Pierwsza grupa kandydatur: przeszłe zachowania, instrukcje, zinternalizowane reguły lub prawa	64
2.2. Stany mentalne oraz unikalne <i>qualia</i>	68
2.3. Dyspozycje	75
2.4. Ucieleśnienie funkcji w maszynie	77
2.5. Prostota	79
2.6. Uchwycenie bytu abstrakcyjnego	82
3. Dylemat: czy wszystkie słowa są pozbawione znaczenia?	84
4. Kripkeńskie rozwiązanie paradoksu: antyindywidualizm	91
5. Podsumowanie rozwiązania sceptycznego	105

6. Od warunków prawdziwości do warunków stwierdzalności	108
7. Kripkeńska interpretacja argumentu z języka prywatnego	120
8. Komunitariańskie konsekwencje sceptycznego rozwiązania	126
9. Przedwczesne odrzucenie rozwiązania dyspozycjonalnego	134
9.1. Uwagi wstępne	134
9.2. Natura dyspozycji	137
9.3. Zarzuty Kripkego względem teorii dyspozycjonalnej ...	139
9.4. Próba odpowiedzi na podważenie teorii dyspozycjonalnej – stanowisko Stevena Yalowitza uzupełnione uwagami innych autorów	149
9.4.1. Odpowiedź na zarzut z normatywności	149
9.4.2. Odpowiedź na zarzut z błędu	162
9.4.3. Odpowiedź na zarzut błędnego koła	171
9.4.4. Odpowiedź na zarzut ze skończoności	175
9.5. Wnioski z analizy podejścia dyspozycjonalnego	179

Część II

HISTORYCZNO-PRZYCZYNOWA TEORIA ODNIESIENIA PRZEDMIOTOWEGO

1. Uzasadnienie podjęcia zagadnienia	195
2. Koncepcja nazw w ujęciu Johna Stuarta Milla	196
3. Rozróżnienie sensu i oznaczania według Gottloba Fregego	199
4. Logiczne nazwy własne i teoria deskrypcji w ujęciu Bertranda Russella	205
5. Deskryptywizm założeniowy i wiązkowy Johna Searle'a i Petera Strawsona	214
6. Saula Kripkego i Keitha Donnellana krytyka deskrypcyjnej teorii nazw własnych	218
6.1. Argumenty epistemologiczne	219
6.1.1. Argument z niewiedzy	220
6.1.2. Argument z błędu	220
6.1.3. Argument z niechcianej wiedzy apriorycznej	221

6.2. Argument semantyczny	221
6.3. Argument modalny (z niechcianej konieczności)	222
6.4. „Lepszy obraz” Kripkego	222
6.5. Koncepcja Keitha Donnellana	223
7. Szytywne desygnowanie	226
8. Garetha Evansa hybrydowa koncepcja funkcjonowania nazw własnych	230
9. Argumenty przemawiające przeciwko zastosowaniu historyczno-przyczynowej semantyki nazw własnych na gruncie prawoznawstwa	235
10. Podsumowanie	245
11. Saula Kripkego i Hilarego Putnama krytyka deskrypcyjnej teorii znaczenia i oznaczania rodzajów naturalnych	250
12. Krytyka zastosowania semantyki rodzajów naturalnych na gruncie prawoznawstwa	261
13. Rozwiązanie problemu terminów naturalnorodzajowych	272

Część III

W STRONĘ OBIEKTYWIZMU WEWNĘTRZNEGO

1. Uwagi wstępne	299
2. Argumenty przeciwko realizmowi metafizycznemu	305
2.1. Argument z „mózgów w naczyniu”	306
2.2. Argument teoriomodelowy	315
2.3. Argument z względności pojęciowej i pluralizmu pojęciowego	325
3. Przykłady względności pojęciowej i ich relacja do realizmu	341
4. Względność pojęciowa jako niezgodność	352
5. Kwestia istnienia	354
6. Możliwe odpowiedzi realisty na względność pojęciową ..	360
7. Epistemiczne warunki idealne czy dostatecznie dobre? ..	366
8. Pojęciowy relatywizm i konwencje	373
9. Trafność w obrębie układu pojęciowego	376
10. Dylemat niezgodności a obrona zjawiska względności pojęciowej	382
11. Próba pogodzenia realizmu z względnością pojęciową ..	386

12. Kategoryzowanie świata a korespondencyjna teoria prawdy	389
13. Obiektywizm wewnętrzny na gruncie prawoznawstwa ...	393
Podsumowanie	397
Bibliografia	419

WPROWADZENIE

1. Uwagi wstępne

Przedmiotem rozważań w niniejszej monografii jest zagadnienie obiektywności prawa. Celem jej jest analiza tej kwestii w perspektywie problemu kierowania się regułą. Można zatem powiedzieć, że stanowi ona studium z zakresu późnej filozofii Ludwiga Wittgensteina, w której kwestia ta zajmuje, jeśli nie centralne, to z pewnością jedno z ważniejszych miejsc. Jednocześnie zamiarem pracy jest transponowanie na grunt prawoznawstwa interpretacji koncepcji filozofii późnego Wittgensteina dokonanej przez amerykańskiego logika i filozofa języka Saula Aarona Kripkego, zawartej w książce *Wittgenstein o regułach i języku prywatnym. Wykład wprowadzający*¹. Mimo że panuje niemal powszechne przekonanie, że interpretacja Wittgensteina przeprowadzona przez Kripkego jest błędna, osobiście uważam, że oceny te są przesadzone, a Kripke w wielu punktach swojego wywodu ma rację i to po jego stronie leży słuszność. Dodatkowo, moim zdaniem, jego propozycja interpretacyjna dobrze opisuje zjawisko obiektywności w prawie, gdyż wiążąc je z warunkami stwierdzalności i koniecznością akceptacji ze strony wspólnoty dla wysuwanych propozycji rozstrzygnięć sporów prawnych, niejako modelowo wpisuje się w postrzeganie prawa jako zjawiska z istoty społecznego. Naturalnie ta ogólna konstatacja wymaga szerszego uzasadnienia, a także skonfrontowania z ujęciami i poglądami przeciwnymi. Te dwa zadania będą zatem omawiane w niniejszej publikacji.

¹ S. Kripke, *Wittgenstein o regułach i języku prywatnym. Wykład wprowadzający*, przeł. K. Posłajko, L. Wroński, Warszawa 2007.

Jeśli prowadzone rozważania stawiają sobie za zadanie zbadanie kwestii obiektywności prawa oraz analizę statusu metodologicznego twierdzeń przypisujących obiektywność wypowiedziom prawnym, to zważywszy na to, iż sam problem obiektywności prawa jest wielce zróżnicowany i wieloaspektowy, nie będzie możliwe ujęcie całości związanych z nim wątków w ramach jednego opracowania. Za motyw przewodni badań, jak już wskazano powyżej, postanowiono wybrać zagadnienie kierowania się regułą, czyli temat szeroko dyskutowany w ramach filozofii ogólnej od lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Co ciekawe jednak, materia kierowania się regułą, której istotę za chwilę postaramy się wyjaśnić, nie jest zbyt chętnie podejmowana przez prawników, stąd też nie ma szczególnie wielu publikacji teoretycznoprawnych, które poruszałyby dylematy, z jakimi nakazuje się ona zmierzyć. Nie sposób jednakże nie odnotować jednego znaczącego wyjątku w tym względzie, który zasługuje na szczególne podkreślenie, gdyż autorem intensywnie zajmującym się spornymi kwestiami, tradycyjnie ujmowanymi jako „sceptycyzm co do reguł”, który to termin stanowi inną nazwę „problemu kierowania się regułą”, jest polski filozof prawa Bartosz Brożek. Bez dużej przesady i ryzyka błędu można powiedzieć, iż Pan Profesor Brożek poświęcił tej tematyce aż trzy książki, z których jedna wprost nosi tytuł *Rule-Following. From Imitation to the Normative Mind* i ukazała się nakładem wydawnictwa Copernicus Center Press w 2013 r.² Pozostałe dwie dysertacje to *Normatywność prawa*³ i *Granice interpretacji*⁴. Jak dotąd, publikacja *Rule-Following* stanowi jedyną w anglojęzycznym kręgu euroatlantyckim monografię, w której wątki ogólnofilozoficzne o sceptycyzmie co do reguł przeplatają się bezpośrednio z elementami filozofii prawa.

W takim stanie rzeczy nie sposób nie postawić pytania o celowość i zasadność wydawania kolejnej pracy dotyczącej zbliżonej problematyki, czyli – czy jest sens powielać refleksje i przemyślenia już raz przeprowadzone w obiegu intelektualnym teorii prawa? Odpowiadając na te wątpliwości, wypada wskazać, że zarzut zbędności wobec niniej-

² B. Brożek, *Rule-Following. From Imitation to the Normative Mind*, Kraków 2013.

³ B. Brożek, *Normatywność prawa*, Warszawa 2012.

⁴ B. Brożek, *Granice interpretacji*, Kraków 2014.

szezo przedsięwzięcia były nietrafiony, a co najmniej przedwczesny. A jest tak co najmniej z dwóch powodów i oba mają związek z treścią rozważań autora trzech wspomnianych publikacji. Otóż, po pierwsze, prof. Brożek w swoich pracach koncentruje się na wątkach łączących się z normatywnością, a nie obiektywnością prawa, co już samo w sobie stanowi, jak się zdaje, silne wsparcie dla wypełnienia luki, jaką można dostrzec w literaturze przedmiotu, a której uzupełnienie ma stanowić niniejsza publikacja. Po drugie, autor *Rule-Following* w prowadzonych badaniach w istotnym stopniu wykorzystuje filozofię Karla Poppera, a zwłaszcza jego koncepcję „trzech światów”. W prowadzonych przeze mnie dociekaniach przyjęto za ich podstawę filozofię innego myśliciela, amerykańskiego filozofa Hilarego Putnama, którego analizy, a szczególnie teoria realizmu wewnętrznego oraz doktryna względności pojęciowej, stanowią fundament rozważań ujętych w części III niniejszej książki.

Wyjaśnwszy powyższe wstępne kwestie merytoryczne, można wyrazić nadzieję, iż poruszone tutaj aspekty, inne niż badane w pracach B. Brożka, dostatecznie motywują podjęcie analizy zagadnienia obiektywności kierowania się regułą, a jednocześnie uzasadniają pominięcie wątku normatywności prawa, tak aby nie doszło do niepotrzebnego zwielokrotnienia rozważań o tym samym przedmiocie.

2. Fenomen prawa jako zjawiska perspektywicznego

Prawo należy do zjawisk niezwykle fascynujących i złożonych, z wielu względów, ale zwłaszcza z tego choćby powodu, że jest jednocześnie czymś subiektywnym, dotyczącym w wielu sytuacjach sfery osobistej jednostek znajdujących się pod jego wpływem, a z drugiej strony czymś w istotny sposób społecznym, wymagającym publicznych i jawnych kryteriów stosowania jego standardów. Zauważalne jest zatem istotne napięcie pomiędzy tym, co prywatne, a tym, co publiczne, a więc pomiędzy tym, co subiektywne, a tym, co obiektywne. We współczesnych, rozwiniętych systemach zbiorowej

Część I

SCEPTYCYZM ZNACZENIOWY – PROBLEM KIEROWANIA SIĘ REGUŁĄ

„Teorię logiczną można wypróbować, badając, w jakiej mierze radzi sobie ona z łamigłówkami, i zdrowy to sposób postępowania, rozmyślając nad logiką, zadawać sobie do rozwiązania możliwie jak najwięcej łamigłówek, te bowiem służą podobnemu celowi, jak eksperymenty w fizyce”.

Bertrand Russell, *Denotowanie*

1. Uwagi wstępne

Duża część ludzkiego życia jest zorganizowana wokół istnienia reguł lub standardów. To, że działamy tak, jakbyśmy byli otoczeni standardami, które różnicują nasze zachowania na te, które są z nimi zgodne, i na te, które stanowią ich naruszenie i przekroczenie, stanowi fundamentalny komponent rozumienia ludzkich interakcji. Wartości, oceny działania jako akceptowalnego, rozporządzenia prawne, kryteria racjonalnego zachowania, sposoby użycia wyrażenia zgodnie z jego znaczeniem, a także zwykle standardy mierzenia odległości przenikają i organizują nasze codzienne doświadczenie. Mimo tej powszechności reguł i standardów dotyczących różnych obszarów ludzkiej aktywności, sama idea, iż istnieją reguły i standardy, stanowi źródło wielu interesujących filozoficznych pytań. Jednym z takich pytań, o charakterze fundamentalnym, jest kwestia znaczenia językowego wyrażen, którymi posługują się jednostki ludzkie.

W swojej książce *Wittgenstein o regułach i języku prywatnym* Saul Kripke odczytuje Ludwiga Wittgensteina jako proponującego sceptyczny argument dla twierdzenia, iż nie ma faktu, który konstytuowałby znaczenia, jakie jednostka przypisuje używanym przez siebie wyrażeniom, a następnie przedstawia rozwiązanie dla tego sceptycznego argumentu mające załagodzić jego radykalne konsekwencje, akceptując jednocześnie tezę, iż nie jest możliwe podanie rozwiązania „bezpośredniego” dla tego argumentu.

Aby móc w ogóle zainicjować sceptyczne wyzwanie, Sceptyk początkowo przyznaje, iż pewne wyrażenia są wyposażone w znaczenie, a więc można powiedzieć, że Sceptyk i jego rozmówca prowadzą rozmowę we wspólnym języku. Konsekwentnie, Sceptyk na wstępie

ogranicza swój sceptycyzm do *przeszłych* przypisań znaczenia, a nie tych *teraźniejszych*; nasze teraźniejsze twierdzenia, że dana osoba przypisuje określone znaczenie jakiemuś wyrażeniu, są traktowane jako nieproblematyczne, zaś Sceptyk kwestionuje tylko twierdzenia dotyczące uprzedniego przypisywania znaczenia przez daną jednostkę. A zatem wyzwanie sceptyczne może być rozumiane jako początkowo podważające naszą możliwość przedstawienia faktu konstytuującego przypisywanie określonego znaczenia danemu wyrażeniu w przeszłości. Sceptyk rozwija tę myśl następująco: jeśli istnieje fakt konstytuujący określone znaczenie przypisywane przez jednostkę danemu wyrażeniu w przeszłości, to ten fakt powinien spełniać warunek poprawnego przypisania znaczenia przez tę jednostkę. Jednakże, jak Sceptyk będzie starał się dowodzić, warunek ten nie może być spełniony przez żaden fakt podlegający zaproponowaniu nawet w idealnych warunkach epistemologicznych. W ten sposób Sceptyk wyciąga wniosek, że nie ma faktu konstytuującego znaczenie, jakie w przeszłości jednostka przypisywała określonemu wyrażeniu.

Należy jednak zauważyć, że jeśli Sceptykowi uda się obronić twierdzenie, iż nie ma faktu konstytuującego określone znaczenie, jakie jednostka przypisywała danemu wyrażeniu w przeszłości, to taki stan rzeczy implikuje, że brak jest również jakiegokolwiek faktu, który konstytuowałby przypisanie przez jednostkę określonego znaczenia danemu wyrażeniu w teraźniejszości¹. Powodem początkowego ograniczenia wątpliwości Sceptyka do przeszłych przypisań znaczenia jest po prostu dopuszczenie możliwości przedstawienia sceptycznego problemu bez zanegowania go na samym początku, gdyż w przeciwnym przypadku nie byłibyśmy w stanie problemu sformułować.

Przykład, którego Sceptyk używa, aby przedstawić swój problem, dotyczy następującego przypisania znaczenia: jednostka (nazwijmy tę osobę Janem) znakowi „+” przypisywała znaczenie matematycznej funkcji plus w określonym czasie w przeszłości. Sceptyk upiera się,

¹ S. Kripke, *Wittgenstein o regulach...*, s. 31.

iż aby to przypisanie znaczenia było prawdziwe, musi istnieć fakt lub zbiór faktów w świecie, które uczyniłyby to przypisanie prawdziwym. Można nazwać takie fakty „faktami znaczeniowymi”, to znaczy faktami czyniącymi przypisanie znaczenia prawdziwymi lub też, inaczej mówiąc, faktami konstytuującymi znaczenia, jakie dana jednostka (czy też – szerzej – ktokolwiek) wiąże z określonym wyrażeniem.

Celem Sceptyka jest pokazanie, że w istocie, tak naprawdę, nie ma faktów znaczeniowych czyniących prawdziwym sąd: „Jan przypisywał znaczenie dodawania symbolowi «+» w przeszłości”. Taki sąd jest fałszywy, ponieważ brak jest faktów, które spełniałyby jego warunki prawdziwości. Tym samym wygląda na to, iż jeśli Sceptyk ma rację, to stajemy w obliczu teorii błędu dla dyskursu przypisującego znaczenie: wszystkie nienegatywne przypisania znaczenia są systematycznie fałszywe, a to z powodu nieistnienia faktów spełniających odpowiednie dla nich warunki prawdziwości.

Argument sceptyczny rozpoczyna się od przypuszczenia, że Jan – aż do tej chwili, czyli chwili sformułowania przypuszczenia – rozważał problemy z zakresu dodawania dotyczące wyłącznie liczb mniejszych niż 57 i obecnie staje przed problemem, ile to jest „ $68 + 57 = ?$ ”, przy czym ma on intencję udzielenia na to pytanie odpowiedzi zgodnie z tym, jakie znaczenie przypisywał znakowi „+” w przeszłości. Sceptyk formułuje wyzwanie, zadając pytanie, co sprawia, że Jan może na postawione pytanie zasadnie odpowiedzieć 125, a nie na przykład 5. Jeśli nie ma faktu (lub zbioru faktów), który prawdziwym czyniłby zdanie: „Jan znakowi «+» w przeszłości przypisywał znaczenie dodawania”, to nie jesteśmy uprawnieni do powiedzenia, że Jan może zasadnie odpowiedzieć 125. Co więcej, jeśli nie ma faktu (zbioru faktów), który konstytuowałby znaczenie dodawania, jakie Jan przypisywał w przeszłości symbolowi „+”, to nie ma wystarczających podstaw, aby wybrać którąś z dwóch hipotez, mianowicie – że powinien odpowiedzieć 125 lub też że powinien odpowiedzieć 5, na pytanie o to, ile to jest „ $68 + 57$ ”. Dzieje się tak dlatego, że w sytuacji braku faktu, mamy równie silne przesłanki, aby twierdzić, że Jan w przeszłości znakowi „+” przypisywał znaczenie kwodawania, czyli miał na myśli „kwus”, a nie „plus”, a więc działał wedle

matematycznej funkcji, która jest reprezentowana przez symbol \oplus i zdefiniowana następująco:

$$\begin{aligned} x \oplus y &= x + y, \text{ jeśli } x, y < 57 \\ &= 5 \text{ w innym przypadku.} \end{aligned}$$

Jak wynika z tego wzoru, kwodowanie, czyli funkcja „kwus”, daje takie same wyniki jak dodawanie dla liczb mniejszych niż 57 i różni się od dodawania, czyli funkcją „plus”, dopiero po osiągnięciu i przekroczeniu tego pułapu liczbowego.

Wprowadzenie do rozważań funkcji „kwus” uzmysławia cechę czy też warunek, jaki poszukiwany fakt musi spełnić, mianowicie fakt ten nie może być obojętny co do konkurujących ze sobą przypisań znaczenia, czyli – inaczej mówiąc – nie może on być zgodny z przypisaniem przez Jana znakowi „+” zarówno znaczenia dodawania, jak i znaczenia kwodowania. Warunek ten można nazwać wymogiem ekstensjonalności, wyróżnionym na podobnej zasadzie jak funkcjonuje ekstensja nazw: tak jak do zakresu nazwy można włączać tylko te obiekty, do których stosuje się dana nazwa, tak też do zakresu pojęcia czy też funkcji dodawania mogą należeć tylko te działania, które są z nią zgodne – odpowiadają jej znaczeniu – i które wykluczają obliczenia o kwusopodobnym charakterze.

Warto jeszcze dodać uwagę o naturze sceptycznego argumentu i podkreślić, że Sceptyk nie podważa arytmetycznej poprawności wykonywanych przez jego rozmówcę działań, gdyż jest on gotów z ochotą przyznać, iż funkcja plus daje liczbę 125, jeśli na wejściu do obliczenia zostaną wskazane liczby 68 i 57. Sceptyk bowiem podaje w wątpliwość kwestię, czy jednostka może zasadnie przypisywać określone znaczenie używanym przez siebie wyrażeniom, na przykład – czy może przypisywać znaczenie dodawania znakowi „+” tak, aby jej odpowiedź „125” była poprawną reakcją na pytanie: „Ile to jest $68 + 57 = ?$ ”. Zgodnie ze strategią Sceptyka przykład z funkcjami „plus” i „kwus” ma jedynie zilustrować istotę prowadzonego sporu przez rozpatrzenie konkretnego przykładu jednostki, o której można powiedzieć, że ma na myśli „plus”, używając znaku „+” w przeszłości. Oczywiście rozumowanie Sceptyka daje się z łatwością rozszerzyć na

inne wyrażenia, a w istocie jego celem jest zakwestionowanie przypisywań znaczenia w obszarze całego języka, także dla użycia predykatów i nazw własnych. Ogólna struktura problemu sceptycznego się nie zmienia. Jeśli oponent Sceptyka powie, że w sytuacji gdy podmiot P przypisywał znaczenie Z wyrażeniu W (gdzie W jest predykatem lub nazwą własną), a obecnie ma intencję zastosowania tego wyrażenia tak, jak czynił to w przeszłości, i ma uzasadnienie, aby tak uczynić, to Sceptyk bardzo szybko wysunie żądanie podania faktu lub zbioru faktów, który spełniałby warunki prawdziwości powiedzenia, że P przypisywał znaczenie Z wyrażeniu W w przeszłości. Jeśli w odpowiedzi oponent Sceptyka nie będzie w stanie znaleźć takiego faktu, to nie będzie on uprawniony do stwierdzenia, iż podmiot P przypisywał znaczenie Z lub też że posiada uzasadnienie do zastosowania wyrażenia W w określony sposób.

Nie jest także wykluczone posunięcie się przez Sceptyka do wysunięcia twierdzenia, że położenie oponenta jest nawet bardziej dramatyczne niżby się wcześniej wydawało, ponieważ istnieją równie dobre podstawy do powiedzenia, że podmiot P w rzeczywistości przypisuje dowolnie inne znaczenie wyrażeniu W niż znaczenie Z i że mógłby on zastosować to wyrażenie w dowolnie inny sposób, z których każdy jest niezgodny z tym znaczeniem Z, jakie przypisywał wyrażeniu W w przeszłości. W przytoczonym przykładzie z dodawaniem (funkcją „plus”) Sceptyk tak właśnie postąpił, sugerując, że Jan mógł przypisywać znaczenie kwodawania (mieć na myśli funkcję „kwus”) znakowi „+” w przeszłości, gdyż Jan, zgodnie z założeniem, do chwili obecnej rozważał problemy z zakresu dodawania na liczbach mniejszych niż 57, a przecież funkcja „kwus” jest koekstensywna z funkcją „plus” aż do pułapu liczb równych lub większych niż 57.

Ten sam manewr może być powtórzony również dla innego rodzaju wyrażeń: Sceptyk może sugerować, że posługujący się językiem (np. podmiot P) przypisywał zupełnie odmienne znaczenie określonemu predykatowi lub nazwie własnej, ponieważ zawsze może istnieć hipotetyczna sytuacja, której podmiot P jeszcze nie rozpatrywał, stosując ten predykat lub nazwę własną. A zatem, jak twierdzi Sceptyk, podmiot P mógł przypisywać określone znaczenie Z predykatowi lub

Monografia omawia jedno z najważniejszych zagadnień późnej filozofii Ludwiga Wittgensteina nazywane problemem kierowania się regułą lub też sceptycyzmem znaczeniowym. Stanowi ona jedną z nielicznych w literaturze przedmiotu prób połączenia rozważań tego problemu z kwestią obiektywności prawa, uzupełniając tym samym niezapełnioną przestrzeń intelektualną w myśli teoretycznoprawnej. Istotnym elementem publikacji jest zarysowanie tytułowego zagadnienia na tle historyczno-przyczynowej teorii odniesienia przedmiotowego określanej również mianem semantyki Kripkego-Putnama.

W książce poddano analizie trzy kluczowe kwestie istotne dla zrozumienia fenomenu obiektywności prawa:

- problem kierowania się regułą,
- historyczno-przyczynową teorię odniesienia przedmiotowego,
- doktrynę realizmu wewnętrznego.

Publikacja zainteresuje teoretyków prawa oraz filozofów zajmujących się pograniczem prawa i filozofii. Będzie pomocna również przedstawicielom praktyki prawniczej chcącym bliżej poznać teorie znaczenia i oznaczania dające się zastosować podczas dokonywania wykładni prawa w profesjonalnej działalności przed sądami i organami administracji publicznej. Przeznaczona jest także dla studentów prawa i filozofii szczególnie zainteresowanych kwestiami języka prawnego i prawniczego oraz koncepcjami filozoficznymi Ludwiga Wittgensteina, Saula Kripkego oraz Hilarego Putnama. Język i tok wywodu autora, mimo swoistej hermetyczności tytułowej problematyki, są klarowne i przystępne dla każdego zainteresowanego czytelnika.

Michał Pełka – doktor nauk prawnych; adwokat w Izbie Warszawskiej; adiunkt w Katedrze Logiki i Argumentacji Prawniczej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego; prawnik i filozof; specjalizuje się w prawie administracyjnym, w pracy naukowej koncentruje się na związkach analitycznej filozofii prawa z filozofią języka oraz logicznych problemach wykładni prawa.



9788382862379 W01P01

ISSN 1897-4392
ISBN 978-83-8286-237-9



9 788382 862379

ZAMÓWIENIA:

INFOLINIA: 801 04 45 45

ZAMOWIENIA@WOLTERSKLUWER.PL

WWW.PROFINFO.PL

Kup e-book i czytaj
w aplikacji Smarteca

